

DOROTA KUDELSKA  
Lublin

### W KAZIMIERZU O MIEJSCACH RZECZYWISTYCH I WYOBRAŻONYCH

W dniach 4-6 czerwca 1998 r. odbyło się w Kazimierzu nad Wisłą szóste już seminarium metodologiczne zorganizowane przez Katedrę Teorii Sztuki i Doktryn Artystycznych KUL oraz lubelski oddział Stowarzyszenia Historyków Sztuki. Jego temat *Miejsce rzeczywiste – miejsce wyobrażone*, zgromadził różnorodne naukowo grono, reprezentujące wiele ośrodków uniwersyteckich (historycy i teoretycy sztuki, etnografowie, historycy literatury). Charakter tematu pozwolił na rozmaite pojęcie miejsca: jako kategorii w przestrzeni fizycznej, kategorii wyobraźni autora i odbiorców dzieła czy wreszcie jako rozmaitych kreacji toposów – trwałych symboli obrazowych. Uczestnicy seminarium zaproszeni zostali do wędrowki po bardzo rozległych rejonach w przestrzeni i czasie. Wprowadzenie teoretyczne dały dwa referaty: Elżbiety Wolickiej i Marii Poprzęckiej. W pierwszym autorka omówiła filozoficzno-retoryczne tradycje przywoływania kategorii miejsca w rzeczywistości fizycznej i transcendentnej. Z kolei Maria Poprzęcka, zastanawiając się nad sposobami „oswajania” dzieł sztuki poprzez znajdowanie im właściwego, a więc możliwie precyzyjnie wyznaczonego miejsca wśród innych dzieł sztuki, poruszyła zarówno problemy czysto teoretyczne (określiła siatkę podstawowych terminów będących zazwyczaj ramami odniesień), jak praktyczne – dotyczące funkcjonowania obiektów w zmieniających swe oblicze galeriach muzealnych.

Pozostałe referaty – najogólniej rzecz biorąc – można podzielić na dwie grupy: pierwsze, to takie, w których istotne dla rozwijanej myśli jest przede wszystkim konkretne miejsce historycznie i geograficznie określone (np. powstania lub istnienia dzieła, działalności autora), dla drugich najistotniejsze jest zainteresowanie geografiami świata wewnątrz dzieła i sensami wynikającymi z jej ukształtowania. Taki schematyczny podział można jednak przyjąć jedynie z tym zastrzeżeniem, że oba typy pojmowania miejsca będą się na różne sposoby przenikać i wielorako uzupełniać.

Elżbieta Grabska omawiając dwie książki związane z Wenecją – historyka sztuki Mario Praza *The House Beautiful* i dominikanina Francesco Colonna *Hipnerotomachię Poliphili* – wprowadziła słuchaczy do domu teoretyka i znawcy dzieł sztuki wypełnionego nie tylko wyjątkowymi, starannie dobranymi przedmiotami, lecz stwarzanego także przez związki intelektualne zachodzące między nimi, między wnętrzem a jedynym w swoim rodzaju widokiem z okien, między niepowtarzalnym, aluzyjnym

charakterem owej siedziby a aurą *Serenissimy*, jako miejsca także w historii sztuki wyjątkowego.

Andrzej Pieńkos zaproponował z kolei wyprawę na rzadko odwiedzaną wyspę Guernesey, gdzie skazany na banicję Victor Hugo zamieszkał wraz z rodziną (i kochanką, której zaprojektował tam osobną luksusową willę). Tamtejszy dom własny artysty, *Hauteville House*, słynął na starym kontynencie z niezwykłości i przepychu. W istocie jest to swoiste kuriozum wypełnione po brzegi dziwaczными kompozycjami plastycznymi poety, który przerabiał czasem nawet rzeczywiście zabytkowe przedmioty na osobliwe ozdoby (np. renesansowe meble pociął na wypełnienia płytyn wszechobecnych boazerii ściennych). Prosty na zewnątrz budynek zaskakuje intensywną kolorystyką i światłocieniowym traktowaniem wnętrza, gdzie metafora literacka dominuje nad funkcjonalnością, a nawet estetyką całości. Dom pojmowany jako „figura mieszkańca”, tu romantycznego poety, zdumiewa przerysowaniem standardowych cech mieszczańskiego wnętrza. Jedynym nie zatłoczonym miejscem jest pracownia artysty umieszczona na najwyższej kondygnacji z rozległym widokiem na morze. Tylko to wnętrze łączy niezbyt gustowną manifestację bogactwa właściciela siedziby z romantyczną tęsknotą za nieokiełznanym żywiołem, pięknem tworzącej natury.

Miejscem szczególnym, kształtowanym przez liczną grupę osób, okazała się warszawska redakcja „Tygodnika Ilustrowanego” (1859-1939). Waldemar Okoń pokazał, w jaki sposób możliwe było tak długie, przy wielokrotnych zmianach na stanowisku redaktora naczelnego, utrzymanie w miarę jednolitego charakteru pisma. Zaznaczyć także trzeba, że nie zmieniał się przy tym ambitny poziom intelektualny, literacki i plastyczny tytułu popularnego we wszystkich zaborach.

Dwudziestowieczne osobliwości pojawiania się i przeistaczania kształtów miejsc ważnych kulturowo, z pozoru tylko dających się określić precyzyjnie przez długość i szerokość geograficzną, przywołały dwa wystąpienia: Arkadiusza Bağajewskiego (*Gdańsk jako palimpsest*) i Czesława Robotyckiego (*Gliwice miasto z pamięci*). Obaj autorzy zmierzali się z niezwykle istotnym doświadczeniem pokoleniowym, utrwalonym przez liczne i ważne teksty literackie – z problemem powojennego osuwania tzw. ziem odzyskanych. Młode pokolenie przesiedleńców po latach rekonstruuje drogę odtwarzania historii Pomorza i Śląska, która z trudem przedzierała się przez oficjalną propagandę, wyczerała ku nim zza przedmiotów codziennego użytku i zamalowywanych, niezrozumiałych kształtów szwabachy, zostawionych przez poprzednich mieszkańców. Całe lata nie mówiono o nich nic jako o konkretnych osobach, grupowo zaś równo obdzielano ich nienawiścią i winą za wojenne tragedie. W obu tekstach, jak i niezwykle żywej dyskusji im towarzyszącej, pojawiła się także interesująca perspektywa zdarzeń, widziana z pozycji wysiedlonych lub pozostałych mimo wszystko na miejscu Niemców. W ten kontekst zmian w geografii kultury, spowodowanych przez II wojnę światową, wpisują się losy biblioteki Aby Warburga – świadomie gromadzonego księgozbioru, który wpłynął na intelektualny rozwój wielu badaczy sztuki. Historię tej kolekcji – jako zbioru woluminów, ale i miejsca o niepowtarzalnym *genius loci*, mimo wielokrotnego przenoszenia po opanowaniu władzy w Niemczech przez hitlerowców – przedstawił Jakub Szczuka.

Wspomniana druga grupa referatów, traktująca w większym stopniu o przestrzeni miejsc wykreowanych przez artystów, niż o ich związkach z jakimś konkretnym pejzażem czy miastem, także pozwoliła na dalekie wędrówki w czasie i przestrzeni

artystycznej. Po chronologicznie najdalsze, bo antyczne tematy sięgnęli Danuta Sosnowska i Jarosław Krawczyk.

Sosnowska przedstawiła sposoby funkcjonowania mitu tebańskiego w literaturze XX w.

Jarosław Krawczyk barwnie opisał obraz Cesarstwa Rzymskiego w czasach jego upadku i prześladowania chrześcijan, jaki wyłania się z polskich dziewiętnastowiecznych powieści historycznych, z których najbardziej znaną jest oczywiście *Quo vadis*. Przy wszystkich różnicach obrazów wykreowanych przez Henryka Sienkiewicza, Józefa Ignacego Kraszewskiego czy Teodora Jeske Choińskiego zmierzch antyku jawi się niezmiennie jako słusznie i nieuchronnie skazany na całkowitą zagładę. Żadne osiągnięcia jego kultury i cywilizacji nie zasługują na dobre wspomnienie – Cesarstwo Rzymskie występuje bowiem w naszej prozie (aż do powieści Teodora Parnickiego) jako synonim imperialnego aparatu represji, czyli synonim imperium rosyjskiego. Ta swoista paralelność układu sił między słowiańskimi niewolnikami i chrześcijanami a Rzymem oraz między społeczeństwem polskim a Rosją pozwalała mieć w XIX w. nadzieję na nieuchronny upadek zaborcy.

Małgorzata Urszula Mazurczak wprowadziła słuchaczy w świat obrazów Joachima Patinira rozważając zmiany w charakterystyce przestrzeni symbolicznej wielokrotnie podejmowanego przez artystę tematu *Ucieczki do Egiptu*. Znalazł on najpełniejszy kształt w szczegółowo analizowanym obrazie *Odpozynek w drodze do Egiptu*, którego kompozycja niewątpliwie związana jest z renesansowymi wpływami włoskimi, ale – co podkreślała autorka referatu – nie mniejszy wpływ na ikonografię i symbolikę przedstawienia miało intelektualne dziedzictwo renesansu północnej Europy (od protestanckiej myśli Marcina Lutera, przez Erazma z Rotterdamu, aż po formy *devotio moderna*).

O topografii symboliczno-religijnej pejzaży, choć w odniesieniu do późniejszej epoki, mówił także Wojciech Bałus. Na licznych przykładach obrazów z motywem krzyża w twórczości Caspara Davida Friedricha wykazał, iż zasadniczym ich przekazem nie jest jedynie prezentacja dających się geograficznie wskazać malowniczych miejsc widokowych, ale treści religijno-egzystencjalne.

Pojawiający się zazwyczaj w tym typie pejzażu człowiek o kulach, dochodzący do samotnie stojącego w naturalnej przestrzeni krzyża (w odróżnieniu od także częstego u Friedricha motywu ruin kościoła), znalazłszy się na granicy cienia zdaje się kontemplować sens swojej ziemskiej wędrówki, której początkiem i końcem jest tajemnica symbolu chrześcijaństwa. Bałus podkreślił związek tego sposobu myślenia z centralną rolą krzyża w protestanckiej teologii i znaczeniem, jakie malarz przypisywał najbardziej znanemu przedstawieniu z tej serii – decyńskiemu *Krzyżowi w górach* przeznaczonemu przezeń ostatecznie do umieszczenia w ołtarzu.

Interesujący wątek symbolicznej sztuki XIX w., przeczący obiegowym przekonaniom o sprzeczności między postępowaniem naukowym a rozbudzeniem wrażliwości, wyobraźni artysty, podjęła w swym wystąpieniu Irena Kossowska. Analiza *Noirs* Odilona Redona pozwoliła stwierdzić, jak niezwykle inspirujące było dla tego twórcy światów z pozoru absolutnie fantastycznych zetknięcie się z mikroskopowym obrazem wnętrza kropli wody czy regularne uczęszczanie na wykłady i pokazy prezentujące ówczesne osiągnięcia osseologii. Groteskowość, hybrydyczność łączą się w wyobraźni autora *Noirs* z biologiczną, wręcz fizjologiczną fizycznością, dając efekt

niezwykły – świat, którego plastyczne ramy wyznaczone są w równej mierze przez wiedzę o wnętrzu i zewnątrz przedstawianych przedmiotów.

W arkadyjską krainę Eugeniusza Zaka wprowadził słuchaczy Artur Tanikowski prezentując malowidła ściennie tego artysty wykonane w willi Fritza Augusta Breuhausa w Bonn. Obrazy te pozwoliły określić charakter stylizacji, przetworzenia figuratywnych motywów w rodzaju *Kuglarzy* Picassa, sylwet Eliego Nedelmana czy prerafaELITÓW w nową artystycznie jakość. Stworzony w ten sposób świat dwudziestowiecznej Arkadii dawał zamieszkującym je postaciom poczucie kontynuacji i bezpieczeństwa w zgiełkliwym i ciągle zmiennym otoczeniu artystycznych awangard.

Powyższe wystąpienia, obwarowane wszelkimi wymaganiami wypowiedzi naukowej, uzupełnione zostały przez Bogusława Deptułę pokazem slajdów z wyprawy do Lizbony w czasie jednego z sesyjnych wieczorów. Autor opatrzył je komentarzem typowym dla wykładu historyka sztuki, ale nie pozbawionym akcentów emocjonalnych, zapowiedzianych już przez tytuł *Lizbona – moja miłość*. Okazało się, że wielu spośród zgromadzonych także może coś dodać na temat historii i zabytków tego niezwykłego miasta, co spowodowało przeciągnięcie się obrad do późnych godzin wieczornych.

Walorem kazimierskich seminariów, którego nie można w pełni zrelacjonować, są zawsze długie dyskusje nie ograniczające się tylko do sali obrad, tym cenniejsze, że dziś stosunkowo rzadko spotykają się reprezentanci tak różnych dziedzin poszat-kowanej przedmiotowo humanistyki, do tego z całej niemal Polski – by mówić nie tylko o rodzimej sztuce\*.

---

\* Oto pełny spis tytułów referatów: E. W o l i c k a (Lublin), *Miejsce rzeczywiste – miejsce wyobrażone. Wprowadzenie*; E. G r a b s k a (Warszawa), *The House Beautiful. Przestań estety czy przygoda pisarza?*; A. P i e ś k o s (Warszawa), *Dom poetki Victora Hugo. Pracownia czy dzieło?*; M. P o p r z ę c k a (Warszawa), *Miejsce dzieła*; J. K r a w c z y k (Warszawa), *Sieczarz narodów w wieży Babel*; D. S o s n o w s k a (Warszawa), *Argolida i ludzie pasji*; U. M. M a z u r c z a k (Lublin), *Rozumienie „miejsca” w malarstwie Joachima Patinira. Miejsca rzeczywiste czy wyobrażone w obrazach o tematyce „Odpoczynek w drodze do Egiptu”*; W. B a ł u s (Kraków), *Osiągalne – nieosiągalne. O topografii symbolicznej obrazów z motywem krzyża Caspara Davida Friedricha*; W. O k o Ń (Wrocław), *„Tygodnik Ilustrowany” – miejsce szczególne*; J. S z c z u k a (Lublin), *„Per monstra ad spheram”. Aby Warburg i jego biblioteka*; A. T a n i k o w s k i (Warszawa), *Między Francją a Niemcami. Polski malarz w poszukiwaniu Arkadii*; I. K o s s o w s k a (Warszawa), *„Noirs” Odilona Redona. Widzieć i śnić*; B. D e p t u ł a (Warszawa), *Lizbona – moja miłość*; C. R o b o t y c k i (Kraków), *Gliwice – miasto z pamięci*; A. B a g ł a j e w s k i (Lublin), *Miasto – palimpsest*. Ponadto w dyskusjach udział wzięli: Jerzy Baranowski (Warszawa), Tadeusz Chrzanowski (Kraków), Piotr Gruszczyński (Warszawa), Jerzy Jarzębski (Kraków), Wiesław Juszcak (Warszawa), Ryszard Kasperowicz (Lublin), Małgorzata Kitowska-Łysiak (Lublin), Dariusz Konstantynów (Warszawa), Piotr Kosiewski (Warszawa), Marta Kubiszyn (Lublin), Dorota Kudelska (Lublin), Lechosław Lameński (Lublin), Magdalena Ujma (Łódź). Do planowanego wydania książkowego materiałów z sesji teksty nadesłali także: Czesław Deptuła, *Święte góry w dawnej Polsce*; Jerzy Jarzębski, *Zniszczenie centrum*; Małgorzata Kitowska-Łysiak, *Droga sztuki, czyli elbląskie „binole”*; Magdalena Ujma, *Sité: miejsce, gdzie kończą się ruiny*.